

# Kończą się prace nad nowelizacją Pzp

Utworzono: piątek, 07, luty 2014 09:49 Newseria

---

Projekt nowelizacji Prawa zamówień publicznych ma przede wszystkim podnieść próg wartości zamówienia, powyżej którego trzeba ogłaszać przetarg. Projekt ten trafił do trzeciego czytania w Sejmie. Poprawki wprowadziła także Komisja Gospodarki. Przedsiębiorcy woleliby jednak, by zamiast kolejnych nowelizacji napisano Prawo zamówień publicznych od nowa.

- Proponujemy rozwiązania, które mogą spowodować „odkostnienie” istniejących procedur i doprowadzić do większego otwarcia, szczególnie na małe i średnie firmy – tłumaczy w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Andrzej Arendarski, prezes Krajowej Izby Gospodarczej (KIG).

Problem z zamówieniami publicznymi to przede wszystkim wybór ofert najtańszych. Przez kryterium niskiej ceny upadło wiele, nawet sporych firm budowlanych, a także cierpi jakość inwestycji.

- Chcemy, by procedury stały się bardziej racjonalne, żeby nie decydowało jedno kryterium ceny, które powoduje problemy wykonawców, a zamawiający nie otrzymuje produktu o wysokiej jakości. Trzeba również tak zmienić cały poziom informacji, żeby docierała ona do wszystkich, oraz samo postępowanie, łącznie z postępowaniem odwoławczym, tak, by nie paraliżowało przebiegu przetargów – wylicza prezes KIG.

Zdaniem prezesa strach przed oskarżeniem o korupcję i inne nadużycia powodują, że urzędnicy starają się ubezpieczyć tak, by nikt nie stawiał im zarzutów i dlatego uparcie trzymają się kryterium najniższej ceny.

- Te zabezpieczenia w polskiej rzeczywistości paraliżują cały proces albo prowadzą do negatywnego wyboru – komentuje Andrzej Arendarski.

Jak podkreśla, w krajach zachodnich podobne prawo sprawdza się bardzo dobrze, można więc skorzystać z wypracowanych gdzie indziej dobrych praktyk i przenieść je na rodzimy grunt.

- Mamy przykłady skutecznych rozwiązań na przykład brytyjski system, gdzie zamówienia publiczne oraz współpraca sektora publicznego z prywatnym doskonale od lat funkcjonują, a inwestycje idą w setki milionów funtów. Świetnym przykładem są też Stany Zjednoczone – przekonuje szef KIG.

Dyskusje o prawie zamówień publicznych trwają praktycznie od czasów przygotowywania pierwszej wersji ustawy. Przedsiębiorcy już wtedy wskazywali negatywne konsekwencje, brak optymalnych rozwiązań, blokadę przedsięwzięć publiczno-prywatnych. Późniejsze liczne zmiany wniosły niewiele. Ale po problemach firm uczestniczących w dużych inwestycjach infrastrukturalnych w ostatnich latach zarówno biznes, jak i administracja oraz parlament skłaniają się ku kolejnym zmianom. Pod koniec ubiegłego roku uchwalono jedną z nowelizacji, w Sejmie trwają prace nad pięcioma kolejnymi projektami.

## Kończą się prace nad nowelizacją Pzp

Utworzono: piątek, 07, luty 2014 09:49 Newseria

---

- Środowiska te są skłonne wprowadzić rozwiązania długofalowe i racjonalne. Trwają rozmowy i prace legislacyjne. My powołujemy zespół złożony z przedstawicieli i interesariuszy, zamawiających, i naukowców. Chcemy wciąć aktywny udział w dyskusji, która, mam nadzieję, zakończy się w nieodległym czasie nową ustawą - podsumowuje Andrzej Arendarski.

Krajowa Izba Gospodarcza powołała Inicjatywę do spraw Zamówień Publicznych. W jej ramach zespół ekspertów będzie monitorował i analizował proces nowelizacji Prawa zamówień publicznych. KIG zamierza opracować dokument prezentujący metody i środki zwiększające efektywność wydatków publicznych.